

Amerykańska skrajna lewica w zмовie z islamistami

W swojej nowej książce pt. „All Out War: The Plot to Destroy Trump”, były redaktor naczelny „The New York Times Magazine” Edward Klein ujawnił raport FBI pokazujący związki skrajnej lewicy w USA z islamistycznymi ekstremistami.

Klein opisuje wyprawy amerykańskich anarchistów i radykałów do Niemiec, gdzie brali oni udział w protestach Antify przeciwko uczestnictwu Trumpa w szczycie G20 i szefów banków centralnych.

Dowody zebrane przez źródło wywiadowcze pokazują, że Amerykanie w Niemczech brali udział w aktach przemocy. „Istnieją również dowody na to, że poszczególne osoby spotykały się z ludźmi związanymi z ISIS. Jednocześnie wokół wspólnej sprawy z Amerykanami, którzy są zdeterminowani, żeby dopuszczać się aktów przemocy wymierzonych w Stany Zjednoczone, są potencjalnie bardzo pożyteczni dla radykalnego islamu” – napisał Klein w oparciu o wyniki raportu.

Autor zaznacza, że FBI zwracało szczególną uwagę na grupę anarchistów z Oakland, miasta partnerskiego Berkeley w Kalifornii, gdzie znajduje się kampus Uniwersytetu Kalifornijskiego, który był sceną kilku brutalnych protestów skrajnych lewicowców.

„Teraz, gdy agencja [FBI] ustaliła, że [ISIS/Al-Kaida] mają naśladowców wśród radykalnych ruchów oporu w USA, jasne jest, że będzie jeszcze więcej przemocy i ataków na służby porządkowe i amerykańskie instytucje, w tym banki” – napisał Klein.



Na łamach brytyjskiego „Daily Mail”, Klein pisał: „Trzech głównych przywódców ugrupowania z Oakland spotkało się w Hamburgu z przywódcą Al-Kaidy Półwyspu Arabskiego i Al-Kaidy Islamskiego Magrebu. (...) Jeden z członków grupy z Oakland udał się do Syrii. Celem wizyty miało być szkolenie taktyczne, choć była to również wiążąca wizyta mająca na celu przedyskutowanie możliwych masowych, niszczących ataków w Stanach Zjednoczonych”.

CYTAT

„W Hamburgu sfotografowano kilku przestępców z Oakland rzucających koktajlami Mołotowa i trzymających żelazne pręty służące za broń. (...) Choć mieli zakryte twarze, udało się ich zidentyfikować”.

Klein, powołując się na źródło z FBI mające dostęp do raportów poprzedniego szefa FBI, Jamesa Comey, wskazuje na fakt, że Comey również „zbierał informacje wywiadowcze dotyczące powiązań pomiędzy dżihadystami z Bliskiego Wschodu, europejskimi radykałami i amerykańskimi anarchistami będącymi częścią ‘ruchu oporu’ przeciw Trumpowi”.

Amerykańscy anarchiści komunikują się z Państwem Islamskim oraz innymi organizacjami terrorystycznymi poprzez rozmaite strony internetowe, na których znaleźć można również instrukcje opisujące jak budować bomby.

Klein wyjaśnia, że „gdy administracja Trumpa pokazała, że mówi poważnie na temat zniszczenia Państwa Islamskiego i odebrania mu terytoriów w Iraku i w Syrii, sojusz pomiędzy amerykańskimi radykałami i ISIS jeszcze bardziej się zacieśnił. Skala komunikacji pomiędzy Amerykanami i islamistami w Internecie jest astronomiczna”.

„FBI nadrabia zaległości, ponieważ administracja Obamy odmówiła agencji środków potrzebnych do skutecznej infiltracji i nadzoru ugrupowań radykalnych na kampusach uniwersyteckich. (...) Wszelkie rozmowy na temat powiązań między radykalnym islamem – a otoczenie Obamy nawet nie używało tego sformułowania – a amerykańskimi ekstremistami były kwitowane śmiechem. Była prokurator generalny Loretta Lynch wpadłaby w szal, gdyby dowiedziała się, że FBI nadzoruje tzw. uniwersyteckie organizacje polityczne”.

„To wszystko skończyło się wraz z administracją Trumpa. Wszyscy wiedzą, że ruch oporu, podejmujący wysiłki mające na celu pozbycie się Trumpa za wszelką cenę, stworzył podatny grunt dla działań ISIS i Al-Kaidy, mających na celu stworzenie przyczółka w Ameryce” – konkluduje Klein.

Bohun, na podst. <https://clarionproject.org>